

Wychodzi codziennie o godz.

3ciej po południu.

Przedpłata wynosi:

MIEJSCOWA:	kwartalnie	3 ztr. 75 cent.
	miesięcznie	1 30 "
Z przesyłką pocztową:		
	w państwie austriackim z	— cent.
	Tygodnikiem Niedzielnym 5 ztr.	— cent.
	do Prus i Rzeszy niem. 4 tal.	15 sgr.
	Szwecji i Danii	6 "
	Francji i Anglii	23 franków.
	Włoch	25 "
	Belgii i Szwajcarii	18 "
	Turcji i s. Naddun.	18 "

Numer pojedynczy kosztuje 8 cent.

# GAZETA NARODOWA

Manuskrypta nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują.

We LWOWIE: Biuro Administracji Gazy Narodowej przy ulicy Nowej, pod liczbą 91. W KRAKOWIE: Księgarnia J. Ciescha w rynku. W PARYŻU: na całą Francję i Anglię jedynie p. pułkownik Raackow...

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 cent. od miejsca objętości jednego wiersza...

LISTY REKLAMACYJNE nieopieczętowane nie ulegają frankowaniu.

## Prawo wojskowe we Francji i polityka zewnętrzną.

Jeśli Austria w tej chwili ulega wielkiemu przeobrażeniu państwowemu, od którego przyszłość jej ma zależeć — nie mniejszemu zaiste ulega przeobrażeniu Francja, i nie w mniejszej mierze przyszłość jej od rezultatów procesu tego zależeć będzie.

Francuzki proces przeobrażenia mniej jest bijący w oczy, lecz za to głębszy jeszcze może od austriackiego. Nie idzie tam o radykalną zmianę instytucyj państwowych, o zmianę między-narodowego charakteru państwa. Lecz za to, choć wszystko niby w dawnych pozostaje granicach i formach, umysłem i sumieniem we Francji przedstawiają się pytania i kwestje do rozstrzygnięcia, najważniejsze, jakie przychodzi narodom w danych chwilach rozstrzygać.

Ostatnim wypadkiem, który nadał podobnie poważny kierunek umysłom, jest ustawa wojskowa uchwalona dnia 14. b. m. przez Ciałą prawodawczą. Obecnie dopiero pokazuje się, jak wielki tryumf odniósł, przeprowadzając ustawę wojskową, jak wielkie wątpliwości, niechęci i obawy panowały co do tego przedmiotu na powierzchni całej Francji.

Wszystkie jednak powoli przychodzą do tego przekonania, że po zmianach, dokonanych w ukształtowaniu się Europy, nie było innego wyjścia dla Francji, jak stworzyć instytucję, odpowiadającą nowym warunkom. Journal des Debats, radykalnie przeciwny projektowi rządowemu, powiada, że nie ulega wątpliwości iż nowe ciężary, jakie spadają na obywateli francuzkich, nikomu miłymi być nie mogą, lecz że z drugiej strony, mniej więcej wybaczono rządowi, gdyby lekkać się obrzucił opinii krajowej, naraził na ujemny honor wojskowy, chwale i znaczeniu Francji.

truje się we wzbronieniu małżeństw w pierwszym roku służby w rezerwie, i być może, że to co France podaje jako poufne oświadczenie marszałka Niela, iż ustawa wojskowa, tak jak została uchwalona, jest najagodniejszą na czas pokoju a najpotężniejszą na czas wojny, stanie się wkrótce przekonaniem powszechnym we Francji.

Razem z tem przekonaniem utrwała się i inne zarazem, a tem jest, że tak wielkich ofiar narodu nie można pozostawić rządowi do rozporządzenia bez żadnej prawie kontroli ze strony narodu — bez współdziałania narodu przy ich użytkowaniu. Przekonanie to głęboko sięgło w ludność francuzką, — przedarła się do warstw, najmniej dotąd przystępnych agitacjom politycznym. Pomylki rządowe w polityce ogólnej, wykazane nie tyle zasadniczo, ile faktycznie, przez rezultata ostatnich wypadków europejskich, przemawiają żywo do wyobrażeń mas i służą im za przestrożę.

Odbicie się tych przekonań o potrzebie współdziałania kraju samego przy decydowaniu najważniejszych spraw państwa, wiedzieć można wśród samego obozu rządowego. Wiele organów, do rządu zbliżonych, nie inaczej przemawia obecnie, jak niegdyś prasa opozycyjna. Książę Persigny ogłosił w dziennikach list swój o stosunkach prawowych z powodu nowego prawa, jakie niedługo ma przyjść pod obrady Izby. List, w którym mimo niezmiernie długości, tak mało jest spostrzeżeń nowych i prawdziwie gruntownych, jak gdyby dostojnemu autorowi szło tylko o wypowiedzenie, że Francja dojrzała do pełnej swobody, do podciągnięcia prasy pod zwykłe rozporządzenia kodeksu karnego, i o pochwalenie się, że on, podpora dynastji, zrobił rządowi w tej mierze odpowiednie przedstawienia.

P. Alfred de la Guernière, brat słynnego autora, wydał broszurę o stosunku Francji do Europy, w której przyznaje się iż go zasmucają wypadki lat ostatnich, i do podobnych prawie dochodzi konkluzji pod względem wewnętrznego ustroju cesarstwa. France zaś, najpoważniejszy organ cesarstwa, w największym numerze swoim wypowiada, że wobec nowego prawa wojskowego potrzeba, aby Francja szła na czele rozwoju liberalnego w Europie, i aby sąsiednie narody widziały wyraźnie, że każde postanowienie rządu francuzkiego kupi na około siebie cały naród francuzki, tak, jak niezmiernie ofiara tego narodu daje rządowi środek powściągnięcia ambitych zamachów.

Jeżeli zaś prawda jest, co donosi paryzka Presse, że p. Rouher w dniu 19. stycznia przedstawił cesarzowi do podpisu dekret, zmieniający rozporządzenie regulaminu Izby, nie pozwalające jej motywować porządek dzienny przy wotowaniu nad interpelacjami, w takim ra-

zie widoczną byłoby rzeczą, iż rząd sam przekonał się już stanowczo o niemożliwości dalszego rządzenia absolutnego Francją.

Niemniej ważnym pytaniem dla przyszłych losów Francji, i niemniej powszechnie roztrząsanym jest kierunek jej polityki zewnętrznej. Wszyscy pragną pokoju, to jest niewątpliwe — lecz mało kto wierzy w możność utrzymania jego. Umysły zaś jaśniejsze wyraźnie przewidują, że niezadługo wypadnie zdecydować się na stanowczą drogę, że nieokreślone życzenia pokoju nie wystarczą, mogąc tylko narazić na nowe klęski.

Z objawów na tem polu nie jeszcze przeczyć nie ma godniejszego uwagi do zanotowania. Mówiono o broszurze księcia Napoleona, która miała tak wielkie wywołać niezadowolnienie cesarza, iż gdyby książę ją ogłosił, naraziłby się podług pogłoski na postradanie praw agnata korony. Tymczasem zdaje się tylko pewnym, że ks. Napoleon napisał list do p. de Saint-Beuve, w którym mówi o potrzebie wielkich swobód demokratycznych we Francji, pochwała ostre postąpienie rządu w ostatnich wypadkach włoskich, bo traktaty z podpisem Francji powinny być szanowane, lecz powiada, że dziś, gdy konwencja została rozdarta, rząd powinien dopomódz ukonstytuowaniu się jednoci włoskiej. W liście tym również książę twierdzi, że Francja powinna pogodzić się szczerze z Prusami, a za cel swojej polityki obrać odbudowanie Polski i utrzymanie jej, bo istnienie tego państwa może jedynie wybawić Francję od obaw. — Jeżeli istotnie te rzeczy miały być zawarte w broszurze, co w liście księcia, w takim razie trudnoby zrozumieć, z jak się biorą groźby cesarskie. Wszak książę nie raz już wypowiedział rzeczy, bardziej rażąco sprzeczne z polityką gabinetu cesarskiego, równie wewnętrzną jak zewnętrzną.

Ustęp o Polsce nie zdaje się bardzo odbiegać od niezbyt dawnych przekonań samego cesarza, a tylko stan nowej równowagi europejskiej dodaje mu bardziej doniosłego znaczenia, i czyni go tak bardzo zastosowanym do chwili przyjęcia, jakiego doznaje w prasie francuzkiej świeżo założona w Paryżu Correspondence Nord-Est, zajmująca się głównie wypadkami wschodniej połowy Europy i objawami panslawistycznej agitacji w Austrii, Turcji i Moskwie samej. To zdaje się dowodzić, że wielu Francuzów skłonnych jest do szukania rozwiązania trudności ogólnej sytuacji politycznej, i kłopotliwego położenia — Francji raczej na wschodzie Europy, niż w bliższym sąsiedztwie granic francuzkich. Jakiego przekonania jest pod tym względem sam rząd francuzki, o tem, rozumie się, niewiadomo. To tylko pewna, że stara się być w pogotowiu, mimo zapewnień politycznych i nadziei pokojowych. Nawet pogłoski o przymierzu z Hiszpanią, mającą dostawić

Francji kilkadziesiątytysięczny korpus, nie są pozbawione wszelkiej podstawy. Z taką skrępowanością rząd francuzki stara się skupiać siły, któremi mógłby w danej chwili rozporządzać.

## Korespondencja Gazy Narodowej.

Paryż d. 18. stycznia

(W) Najważniejszą nowiną chwili obecnej jest przyjęcie przez Ciałą prawodawczą prawa o reorganizacji armii większością 140 głosów (na 200 głosujących). Za dni kilka prawo to zostanie przedłożone senatowi, który wysadził już dla specjalnego rozpatrzenia projektu, przyjętego przez Ciałą prawodawczą, komisję, złożoną z sześciu członków cywilnych i sześciu wojskowych.

Tak więc można już powiedzieć, że Francja ma na swoje rozporządzenie milion dwakroć sto tysięcy wojska.

Czy obrzucimy się ta będzie ujęta do przeprowadzenia celów, zgodnych z wielką misją narodu francuzkiego, i wystąpi w obronie zasad narodowości i postępu, czy też posłuży tylko do podtrzymania chwającej się dynastji napoleońskiej — to pokaże nam dopiero przyszłość; w każdym razie sam fakt podniesienia armii francuzkiej do tak wielkiej potęgi, jest niezmiernie ważny, i wpłynie ogromnie na dalszy bieg wypadków w Europie.

Po przyjęciu projektu prawa o reorganizacji armii, Ciałą prawodawczą odczytano posiedzenia swe na ósm dni, poczem przystąpi do obrad nad projektem prawa prasowego.

Kwestja ta jest bardzo ważna i zajmuje obecnie w wysokim stopniu opinię publiczną w całej Francji.

Książę Persigny, jeden z nielicznych szczerych zwolenników cesarstwa, rozesał dziś do ważniejszych dzienników paryzkich otwarty list, traktujący o wolności duku z punktu widzenia, właściwego temu mężowi stanu. List ten zasługuje ze wszech miar na uwagę, gdyż osobiste stosunki autora jego są tego rodzaju, że trudno przypuścić, aby list ów nie był choć w części odbiciem przekonań cesarza.

Według p. Persignyego niebezpieczeństwo wolności prasy nie leży w wolności dyskusji, nawet najbardziej namiętnej, ale w nadużywaniu tej wolności przez napdy na pojedyncze osoby, potwarz, obelgi, rozmyslne mieszanie się w okoliczności życia codziennego i inne tego rodzaju nadużycia, które powinny oburzać sumienie publiczne.

Po takim oświadczeniu książę Persigny powiada, że nowe prawo, znosząc dotychczasowe postanowienie, według którego żaden nowy dziennik nie mógł powstać bez poprzedniego pozwolenia rządu (autorisation préalable), temsamem przy-

## O wodzie pod względem kosmicznym.

(Dokonczenie.)

Z kolei zapytamy się teraz na ogromną rolę, jaką gra woda w całym świecie organicznym, a najpierw w świecie roślinnym. Dla życia roślin jest woda z dwójakiego względu nader ważna, a nawet niezbędnie potrzebna. Raz bowiem, jej składniki — kwaso- i wodorod — głównymi są elementami ustroju roślinnego, powtóre, woda jest pośredniczką w odżywianiu tego ciała przez ulatnianie, przewodni ona roślinie soki ożywcze. Sama czynność odżywiania odbywa się głównie za pomocą gąbeczek korzeni, która to czynność zwie się w umiejtności wnikaniem i wynikaniem (endos- i exosmoses). Według najnowszych badań upodabnia roślina swemu ustrojowi zaledwie jedną trzecią część wssanej wody; dwie trzecie części wydziela powierzchnią swego ciała przez ulatnianie, zapomocą dziurkowego układu, jakim opatrzone są liście, odbywając czynność oddechową. Siła tego ulatniania, według znanych praw fizycznych, ma się w pewnym stosunku również do ciepłoty, wilgoci, prądu powietrznego, jakoteż zależy od właściwej budowy rośliny. Ulatniająca się woda użytkowuje wielką ilość ciepła, które z pobliskiego zabiera otoczenia, dlatego też roślina na piaszczystych liściach najwięcej się oziębia. Woda sprawia tedy pośrednio orzeźwiający chłód, jaki nam daje podczas skwaru drzewo, gęsto liściem pokryte. Z tej samej przyczyny lesiste okolice mają stosunkowo przeciętną ciepłotę roczną niższą, aniżeli otwarte, lubo pod tym samym położeniu równoleżnikowym.

Jeśli, jak w przybliżeniu obliczono, ilość wody ułotnionej z drzewa miernej wielkości w przeciągu 10 godzin 15 funtów wynosi, łatwo pojmujemy, dla czego w okolicach lesistych więcej pada deszczu, i dla czego wskutek bezrozumnego wycinania lasów, szczególnie na wierzchołkach rzek (tj. przy źródłach), żyłne dawniej i ludne obszary, np. Orientu, w pustynie się zamieniły, dla czego w Grecji i Włoszech bywają tak posuszne lata! I w naszym kraju niestety mamy smutne tegoż przykłady. Nie mówię o Moskalach, odznaczających się znanym wandalizmem dla wszystkich co polskie, ale nawet lasy nasze przeszkadzają ich planom. Dlatego też nie dziw, że w Lubelskiem wzdłuż kordonu postanowili wy-

ciąć szeroki pas lasów, a to oczywiście tylko z bojaźni przed „buntowszczykami“. Nie mówię tu o kacapskim gospodarowaniu — rzecz to bowiem znana, ale nie można pominąć milczeniem podobnych praktyk w naszej Galicji. Niszczenie to dzieje się głównie w Przemyskiem, Rzeszowskiem i Żółkiewskiem. Bez względu na przyszłość tej ziemi, spekulanci dla jednorazowego zysku wycinają ogromne polacie lasów. Już dzisiaj po ogromnych obszarach piaszczystych hula sobie wiatr, jak pan — przechadza się samotny po żwirze. Latwo pojąć, jak zgubną jest taka gospodarka, i jak głęboko daje się uczuć w następstwach; wślad bowiem za nią idzie odzieranie ziemi z rodzajnej płonki (humusu), brak wilgoci, a co najważniejsza, że ogółem meteorologiczne stosunki tych i sąsiednich okolic się zmieniają. A pomyśl, że od fizycznych warunków zawisł był ludu — tedy do innych, jeszcze smutniejszych dojść możemy wyników.

Zwierzęcy organizm może również przyjmować i upodabniać sobie pokarm tylko w stanie płynnym, i to bezpośrednio lub pośrednio. Sposób więc odżywiania u zwierząt jest w zasadzie takiż sam jak u roślin. Woda zatem i w ustroju zwierzęcym nader ważną odgrywa rolę.

Roślina wssya wodę, nasyconą rozpuszczonymi istotami nieorganicznymi; zwierzę zaś przyjmuje zarówno stałe i płynne, organiczne i nieorganiczne istoty jako pokarm, który dopiero w pracowni chemicznej żołądka odpowiedniej doznaje przemiany, aby ostatecznie mógł być asymilowany (upodobniony). W ustroju zwierzęcym odbywają soki żołądkowe też samą czynność, co tam woda — i dopiero rozpuszczonej pokarm jako chylus wssysają z jelit i żołądka limfatyczne naczynia, analogiczne korzenkom roślinnym. I tu zasada się ta czynność na jednym i tem samym prawie fizycznym, wnikania i wynikania. Naczynia limfatyczne, podobnie jak korzonki, rozprzewadają wszędzie pokarm dalej po układzie naczyniowym. I przy tej czynności — odżywiania ciała zwierzęcego — woda jest najgłośniejszym czynnikiem. Prawie trzy czwarte naszego ciała składają się z wody. We krwi jest wody 68 pret., w mięśniach 77 pret., a co najciekawsza, że w mózgu, i to zdrowym, jest 70 — 80 pret. wody. Zamiast więc mówić, że ktoś n. p. ma mało oleju w głowie, prawdopodobnie byłoby, że ma za mało wody, — dla tego też na gorące głowy woda najlepszym bywa środkiem. Nawet zwroty w mowie, jak „suszy się głowę“ — „wyse-

chanie mózgu“ odnoszą się zapewne do zbytznego ulatniania wody.

A więc ten sam żywioł, który jako morze ziemię oblewa, który oceanem chmur ponad nami się unosi, a jako rosa, mgła i deszcz na ziemię wraca, ten sam żywioł pracuje niezmordowanie w najsubtelniejszych naczynkach naszego organizmu, kroczy od komórki do komórki i nieustannie je odnawia, będąc najgłośniejszym, a może jedynym motorem objawów życia całego świata organicznego.

Nie będziemy tu mówić o ważności wody pod względem pracy, jaką wyreca człowiekowi, zastosowana do przemysłu w jak najobszerniejszym tego słowa znaczeniu. Stanowić to bowiem może dla siebie znowu odrębny i bardzo zajmujący temat.

Pojawszy znaczenie i wieloraką czynność wody na rozmaitych jej drogach — unieśmy się jeszcze za nią pod błękitu stropy, tam do tych poetycznych oblóczków, na których tylko wybrani po ziemskiej pielgrzymce mają sobie rozkoszne żeglować! Woda wre, to jest zamienia się w parę, przy 100 stopniach Celsjusza. Pomiędzy zerem a setnym stopniem Cels. woda ulatnia się tylko na swej powierzchni. Dla przekonania, wystawmy w dniu gorącym naczynie z wodą na powietrze, — w krótkim czasie zniknie wszystka woda. Znikanie to jednak jest tylko względem. Woda bowiem, unosząca się w powietrze, staje się wprawdzie niewidzialna dla naszego oka — ale nie ujdzie uwagi baczej przyrodonoznawcy, który za pomocą wilgociomiaru jak najdowodniej o istnieniu wody w powietrzu nas przekonuje. Nad sposobem owego dochodzenia nie będziemy się zatrzymywać i wdierać się w zakres fizyki. Wolimy natomiast przytoczyć niektóre z ważniejszych spostrzeżeń, do jakich troskliwie badania za pomocą wilgociomiaru doprowadziły.

Wiadomo nam, jaki wpływ wywiera ciepłota powietrza na ulatnianie wody. Przy wyższej ciepłocie więcej się ulatnia wody, jak przy niższej, czyli powietrze więcej staje się wilgotnem. Nie mniej też wpływa ciepłota na przelężność i gęstość pary. Pierwsza bowiem wzrasta z ciepłotą — druga zaś ubywa. Powietrze, zawierające jak największą ilość pary, przy przelężności i gęstości odpowiedniej ciepłocie, zwie się powietrzem nasyconem. Skoro zaś ciepłota się umniejsza, tedy zgęszcza się część pary wodnej i wywołuje znane powietrzne zjawiska wody, jakimi są chmury, mgły, rosa, deszcz, śnieg i grad.

Jakość tych zjawisk zawisła od każdorazowego stopnia ciepłoty w warstwach powietrznych (wyżej lub niżej zera). Wytwarzanie pary wodnej zależy jednak nietylko od panującej ciepłoty, lecz także i od istniejącej ilości wody. Przy tej że samej ciepłocie oczywista, że w obficie zawodnionych okolicach więcej zbiera się pary wodnej, niż w okolicach posusznych. Z tego też wynika, że na naszej ziemi im dalej od równika ku biegunom, tem mniej powietrze przeciętnie zawiera w sobie wody: że im dalej od morza, w głąb stałych lądów, tem mniejsza wilgoć, tem rzadsze opady atmosferyczne. Wilgoć powietrza da się w najprostszym sposobie wyrazić podaniem różnicy pomiędzy każdorazowym stopniem ciepłoty a punktem nasycenia na hygrometrze. Humboldt i Rose podają taką różnicę wynoszącą 27 stopni na stepach Płatowskich w Syberji, a na Sitym Nilu w Abessynii nawet 35 stopni. O ogromnej ważności i wpływie tych stosunków na klimat, ziemię i narody, dowiadujemy się z odczyta, jaki w Pruntracie miał Desor r. 1853 w towarzystwie przyrodników szwajcarskich. Mówił on tam o klimacie północnej Ameryki i o wpływie jego na obyczaje i zwyczaje jej mieszkańców.

Przy prawie jednakowej przeciętnej ciepłocie rocznej okazuje przecież klimat północnej Ameryki tak wielkie różnice w porównaniu do zachodnich wybrzeży europejskich, że odrazu doje się uczuwać europejskim osadnikom i zmusza ich do niektórych zmian w zwyczajach. — Bielizna przędz wysycha; chleb, dający się w Europie tygodniami w dobrym stanie utrzymywać, czerstwieje tam daleko prędzej w twardę suchary. Żniwa w północnej Ameryce są pewniejsze, niż w Europie. Do świeżo zbudowanych domów można bez uszczerbku na zdrowiu zaraz się sprowadzać, nie potrzebując czekać, aż wyschną ściany; stolarzom przeciwie nie się dzieje, ponieważ drzewo, jakiego na meble w Europie używają, w Bostonie, w Nowym Jorku bardzo prędko pęka; stolarze też muszą silniejszego kleju używać niż w Europie. Wszystkie te zjawiska poświadczają, że powietrze na wschodnich wybrzeżach północnej Ameryki przeciętnie daleko jest suchszem niż na zachodnio-europejskich.

Przy czynie tej większej posudy łatwo da się wytłumaczyć. W Ameryce jak i w Europie panującym wiatrem jest południowo-zachodni; do zachodnich stoli wybrzeży europejskich leci ów wiatr już nasycony wilgocią, albowiem wpięty przeciągając ponad Atlantyk, zebrał zoh wielką

czyni się do pojawienia się ogromnej ilości nowych pism, które dla pozyskania sobie czytelników będą rozbudzać ciekawość publiczną umieszczaniem rozmaitych skandalów w swych kolumnach. Podobne postępowanie wywoła niewątpliwie środki represyjne przeciw całej prasie, i w ten sposób prawdziwa wolność zostanie stłumiona. Otóż p. Persigny pragnie uniknąć podobnego wyniku, a ponieważ sądzi, że Francja jest dojrzała do wolności, dlatego chce spokojnie jej używanie zapewnić prasie, i wnosi, aby sami dziennikarze zażądali, żeby prokuratorja z własnej inicjatywy miała prawo wytaczać dziennikom procesa o obrazę państwa lub honoru osób prywatnych, i o inne wykroczenia, za które dzienniki, wedle dziś istniejącego prawa, mogły być pociągane do odpowiedzialności tylko wskutek skargi osoby obrażonej.

Czyli inaczej mówiąc, książę Persigny mniema, że prasa będzie miała tem więcej wolności, im mniej takowej prawo jej udzieli.

Sądząc, że pomiędzy licznymi czytelnikami listu księcia Persigny znajdzie się bardzo niewielu takich, którzyby podzielali jego w tej mierze zdanie, i zdaje mi się, że i sam autor tego listu łatwo się przekonał o mylności swojego zapatrywania się, gdyby zechciał zwrócić uwagę na ogromną ilość dzienników, pociąganych codziennie do sądowej odpowiedzialności za obrazę osób prywatnych, co jasno dowodzi, że i dziś dzienniki bywają karane nie tylko za potwarze, ale nawet dość często za powtórzenie zupełnie prawdziwych wiadomości.

Z całego listu p. Persignyego najważniejszym jest uznanie, że Francja jest dojrzała dla wolności, gdyż jeżeli rzeczywiście przekonania, wyrażone w tym liście, są choć w części podzielane przez cesarza, w takim razie można się spodziewać, że wolność druku będzie wkrótce we Francji należeć do liczby faktów dokonanych, gdyż po za obrobem ślepych stronników rządu żadne stronictwo, ani żaden człowiek myślący opierać się jej nie będzie.

Co się zaś tyczy niebezpieczeństwa, jakiego mogło zagrazać społeczeństwu z powodu ustanowienia wolności myśli i słowa, to zdaje mi się, że wszelkie w tej mierze obawy zbyt trwożliwych amatorów istniejącego porządku rzeczy, są zupełnie płonne. Wolność z natury swojej podobna jest do wielkich rzek, których bieg jest nieszkodliwy a nawet dobroczynny, kiedy nie mu nie stoi na przeszkodzie, a które się stają nadszycząc niebezpieczne i niszczą wszystko naokoło siebie, skoro się chce biegowi ich stawić zapórę.

Pogłoski pokojowe, o których donosiłem już wam w poprzednich korespondencjach moich, utrzymują się ciągle, i dziś bardziej niż dawniej wierzą w Paryżu nie tylko w możliwość porozumienia się Francji, Anglii, Austrii i Prus w celu przeszkodzenia zaborem Moskwy na Wschodzie, ale utrzymują nawet, że porozumienie się podobne już nastąpiło.

Owo pożądane porozumienie się ma jakoby być w znacznej części wynikiem osobistej inicjatywy króla pruskiego, który od ostatniej podróży p. Goltza do Berlina, miał całkiem zmienić usposobienie swe dla Francji, i manifestuje obecnie przy każdej sposobności jak najserdeczniejszą przyjaźń dla cesarza Napoleona.

Zmianę tę w usposobieniu pupila p. Bismarcka nie należy jednak przypisywać bezinteresownej przyjaźni dla cesarza Napoleona, zarówno jak nie należy mniemać, że pociągnie ona za sobą zrzeczenie się zamiaru zjednoczenia całych Niemiec.

Przyjaźń dla Francji (jeżeli istnieje rzeczywiście) jest tylko dowodem, że nawet Prusy uważają, iż moskiewskie zachcianki na Wschodzie mogą w przyszłości być groźne dla Europy, i że p. Bismarck napotkał w tej chwili w przeprowadzeniu ostatecznej unifikacji Niemiec na przeszłość tak silne, że musi urzeczywistnienie tej myśli na pewien czas odłożyć.

Ile jest prawdy w tych wiadomościach o rozszerzeniu moskiewsko-pruskiej przyjaźni, o tem wiedzą chyba ci, którzy dzierżą w ręku swem losy państw i narodów, ale że prawdopodobnie musiała zażyć pewna zmiana w stosunkach gabinetów berlińskiego i petersburskiego, na to nie brak — jeżeli nie dowodów, to przynajmniej pozorów. Do liczby tych ostatnich należy zaliczyć zmianę tonu dziennikarstwa moskiewskiego, które w ostatnich dniach zaczęło występować dość ostro przeciwko Prusom. Moskowskija Wiedomosti powiadają nawet, że Moskwa powinna się mieć na baczności, gdyż popeniłaby ona błąd nie do naprawienia, gdyby liczyła na poparcie Prus w kwestji wschodniej, i naraziłaby się przez to na stracenie obecnego tak korzystnego stanowiska w Europie. Dla tego to organ Kątkowa powraca do swego dawniejszego projektu i dowodzi, że Moskwa dla zabezpieczenia się od Prus i Austrii, powinna ufortyfikować Wilno i Kowno na Litwie, a Stary Konstantynów i Luck na Wołyniu.

W Paryżu wszystkie koła i osoby, mające najmniejszą styczność z dworem, o niczem innem nie mówią jak tylko o konieczności porozumienia się Francji z Prusami i o wspólnej wojnie przeciw ogólnemu nieprzyjacielowi całej Europy, Moskwie. Dowiedziałem się z źródła dość pewnego, że w tych dniach ma wyjść broszura, napisana przez jednego z powierników cesarza, która w konkluzji dochodzi do przekonania, że wielka wojna przeciwko Moskwie w celu postawienia raz na zawsze tamy zaborom moskiewskim na Wschodzie przez odbudowanie Polski, jest koniecznością, zarówno dla ocalenia stanowiska Francji, jak dla zabezpieczenia trwałości dynastji napoleońskiej.

Książę Napoleon miał w tych dniach ogłosić wyznaczenie swej wiary politycznej, w którym miał wyrazić te same przekonania, z tym dodatkiem, że miał się zarazem stanowczo oświadczyć przeciwko polityce cesarskiej we Włoszech. Powiadają, że tylko na usilne żądanie cesarza ogłoszenie tego dokumentu zostało powstrzymane. Duchowieństwo francuskie przy każdej sposobności występuje teraz tak wojowniczo, że rzeczywiście trudno przypuścić, aby podobne wystąpienia nie były z góry nakazane. W jedną z ostatnich niedziel kazał w katedrze „Notre Dame de Paris“ sławny kaznodziela, Hyacinthe, a mówiąc o smutnym stanie, w jakim się Europa znajduje, zakończył kazanie swę następującymi słowami: „A jeżeli inne środki pozostaną bezowocne, to wróć nam o Boże na polu bitwy tę wiarę w ciebie, którą niedługo na temże polu zdobyliśmy. Spraw, aby krew młodzieży naszej popłynęła obficie w boju, gdyż krew ta jest zańdziej cenniejszą, aby miała gnusnieć w niegodnym sławie naszej pokoju.“

„Niech opuści pochwę swą miecz Boga i Francji, gladius Domini et Gedeonia, i niech dokończy dzieła swego prędko i w zupełności.“

Na kazaniu tem obecny był arcybiskup paryski i najpierwsi dygnitarze cesarscy; wrażenie, wywołane słowami, które wyżej przytoczyłem, było ogromne, a na drugi dzień arcybiskup napisał list do księdza Hyacinthe, dziękując mu za to kazanie, i oświadczał, iż w zupełności podziela jego przekonania. Wiadomo zaś, że arcybiskup paryski jest jednym z dygnitarzy kościoła, szczerze oddanych cesarzowi, i że używa wiel-

kiego wpływu i zachowania u dworu, nie więc dziwnego, że owe wojownicze przemowy, które się obecnie z wielu ambon w Paryżu rozlegają, opinia publiczna przypisuje inicjatywie rządowej.

Proces 14 dzienników, pociąganych do odpowiedzialności za umieszczenie sprawozdań rozmawianych z obrad Ciała prawodawczego, rozpoczął się wczoraj, dotąd sąd przystąpił tylko do przesłuchania oskarżonych. Proces ten trwać będzie co najmniej trzy dni, będą więc w stanie zawiadomić was o ostatecznym jego wyniku dopiero w przyszłej korespondencji.

Pogłoska o pożyczce 750 milionów franków, zaczyna znowu krążyć na giełdzie, i spodziewają się, że minister finansów w końcu tego miesiąca przedłoży Ciału prawodawczemu ustawę o tej pożyczce.

Suma 750 milionów jest tak znaczną, że niepodobna sądzić, aby rząd potrzebował jej wyłącznie na pokrycie deficytu w budżecie; wszyscy widzą, że pożyczka tak znaczna byłaby zapowiedzią wojny, dla tego też w skutek tej pogłoski papiery na giełdzie zaczęły spadać.

Od kilku dni wszystkie dzienniki zapelnione są opisami Węgier pod względem geograficznym, fizycznym, rolniczym, przemysłowym i t. d. Wzdłuż opisów tych, królestwo św. Szczepana jest nieprzebrane skarby, a celem tych złudnych obrazów jest zachęcenie kapitalistów francuzkich do uczestniczenia w pożyczce węgierskiej, i wzbudzenie w nich zaufania w zasoby skarbu węgierskiego. Pożyczka otworzona zostanie za dni kilka w Paryżu w biurze „de la Compagnie générale“, i zapewne uda się. W każdym razie przynajmniej potrzeba, że waleczni sąsiedzi nasi wzięli się bardzo zrećnie do obudzenia zaufania podejrzliwych Geldhabów francuzkich, i dowiedli, że na polu reklamy mogą iść na wysięgi nie tylko z blagierami zrodzonymi w Paryżu, ale nawet z czystej krwi Gaskończykami.

Prześwietna komisjo!

Wiek mój dozwolił mi powitać dziś zbiorowo i pojedynczo szanownych członków węgierskiej delegacji. Czuję to z tem patriotycznym uczuciem, jakiego domaga się odenie ważność obecnej chwili. Powołani do nadania życia artykułowi 12. ustawy z r. 1867, dolożymy z pewnością wszelkich starań, aby ustawa ta nie pozostała martwą literą, lecz doznała się zastosowania w praktyce. Zarazem powinni wiedzieć ludy, zamieszkałe po tej stronie Litawy, że nas do nich pociągają nie tylko określenia sankcji pragmatycznej, lecz w szczególności interesa gospodarcze, konstytucyjne, i — co najgłośniejsze, wspólne interesa wolności. „Niech mi wolno będzie błagać o błogosławieństwo Pana przy tej naszej pracy, i ufam, że rok 1868 stanie się w sprawie skonsolidowania wolności epoką, i to w taki sposób, że przyszłość będzie nam w dziecinną. Aby to łatwiej przyszło do skutku, ośmielam się zapytać przytomnych członków delegacji, czy pragną niezwłocznie przystąpić do sprawdzenia wyborów i mianowania prezydenta — lub czy jaki inny przedmiot zamierzają postawić na porządek dzienny?“

Delegacja przystępuje do weryfikacji.

Głuchcy oznajmia, że od Kolomana Tiszcy otrzymał wiadomość, iż z powodu słabości nie może chwilowo przybyć na posiedzenie.

Prezydent węgierskiej Izby niższej, p. Szentivanyi donosi pisemnie, że delegat, Jerzy Bartal złożył swój mandat, i że w jego miejsce padł wybór na Daniela Szitanyiego. W tej chwili wszczynają się krótka dyskusja, ponieważ Paweł Somssich uważa sprawę złożenia mandatu przez pana Bartala za nieformalną. Trzeba trzymać się zasady, że nie prezydium, tylko plenum Izby lub delegacji, może rozstrzygać nad pytaniem: kiedy delegat może ustąpić. Rzecz ta powinna być wyraźnie zanotowana w protokole. (Wielu członków zgadza się z tym wnioskiem). Po krótkim przemówieniu pp. Bonisa, Kerkapolyiego i Szechena, zgromadzenie zgadza się zupełnie z zapatrywaniami Ghyczego.

Somssich zabiera głos: Z kolei wypada zająć się wyborem prezydenta i sekretarzy. §. 31. ustawy z roku 1867 mówi wprawdzie najpierw o tych wyborach, a dopiero potem o uchwaleniu regulaminu, lecz że i te wybory powinno się przeprowadzać według pewnych regul, mowca domaga się uchwalenia następujących określeń, które prawie dosłownie zostały wzięte z regulaminu niższej Izby węgierskiej: „Najpierw nastąpić wybór prezydenta na drodze cichego głosowania, i to w ten sposób, że sekretarz odczytuje nazwisko każdego delegata z osobna, który kartkę swą wrzuca do urny prezydenta. Potem następuje jeszcze jedno czytanie, aby kartki swe mogli oddać nawet ci, co nie byli przytomni w czasie pierwszego czytania. Aby wybór był ważnym, potrzeba prawem przepisanej ilości głosów. Jeżeli nikt nie otrzyma absolutnej większości głosów, to następuje wybór ponowny, ale tylko między tymi dwoma, którzy mieli najwięcej głosów. — W razie, jeżeliby ten wniosek przyjęto, p. Somssich żąda odroczenia wyborów aż do dnia następnego.“

Bonis stawia wniosek, aby dla uchylecia wszelkiej wątpliwości umieszczono te słowa: „prawem przepisana absolutną większość głosów.“

Po przemówieniu Zsedenyiego, Iwanki i Szontagha, zgromadzenie przyjmuje projekt Somssicha z zmianą Bonisa.

Somssich życzy sobie, aby członkowie przybyli na jutrzejsze posiedzenie z kartkami, po-

trzebniemi do wyboru prezydenta i sekretarzy, a przewodniczący oznajmia, że delegacja zbierze się jutro o godzinie 11tej.

Przy samym końcu mówi prezydent, że cesarzowa żałuje bardzo, iż w obecnej chwili nie może przyjąć delegacji, która chciała jej złożyć swe uszanowanie.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 3ciej z południa.

**2. posiedzenie delegacji węgierskiej z dnia 21. stycznia.**

W delegacji austriackiej byli obecni dwaj ministrowie państwowi, Beust i Becke, w węgierskiej ława ministrów próżna, tylko przez drzwi zaglądnęli czasem: hr. Festetics i hr. Andrassy.

Na wniosek Csengeriego przyjęto, aby w protokole delegacji węgierską nazywać: „komisją do traktowania spraw wspólnych.“

Dalej uchwalono wczorajszą przemowę króla do delegacji wpisać do protokołu.

Wybrano Somssicha prezesem, a Ludwika Horvatha sekretarzem. Wybrano dalej komisję regulaminową.

Postanowiono zapytać się telegraficznie, czy Bartal składa mandat lub czy tylko dla choroby przybyć nie mógł.

**2. posiedzenie delegacji austriackiej z dnia 21. stycznia.**

Posiedzenie odbyło się w sali, gdzie obradowała dawniej Izba panów Rady państwa. Po prawej siedzieli po większej części panowie z Izby wyższej, po lewej centraliści niemieccy, Polacy w środku.

Na porządku dziennym regulamin. Referent Lasser proponuje 62. paragrafów, wziętych z regulaminu Izby niższej, lub z ustawy o delegacjach, przyjął en bloc. Delegacja przyjmuje. Po czym uchwała bez rozpraw także paragrafy odmienne, mianowicie §§. 1, 8, 17, 26, 28, 31, 52. (Ostatnie trzy paragrafy mówią, iż do poparcia wniosków potrzeba sześciu głosów). Przy paragrafie 58 wszczynają się rozprawy. Referent proponuje, aby do postawienia interpelacji potrzeba było 10 podpisów. Skene stawia poprawkę, aby dosyć było 6 podpisów. Zgromadzenie przyjmuje tę poprawkę.

W końcu uchwały te zostają jako całość en bloc przyjęte.

Minister finansów składa zgromadzeniu w imieniu całego ministerstwa projekt do budżetu spraw wspólnych na rok 1868.

Prezydent ogłasza, że projekt i exposé są już drukowane i rozdane będą delegatom.

Zgromadzenie przystępuje do wyboru sekretarzy: Wybrani ks. K. Czartoryski (53 głosów), Toman (53), hr. Chotek (52), van der Strass (49).

Kwestorami obrani: Dr. Czajkowski, Wrba, hr. Wickenburg, dr. Franciszek Gross.

Weryfikatorami sprawozdań stenograficznych: hr. Mercandin, Froschauer, Skrinzi, Banhans i dr. Demel.

Następne posiedzenie we czwartek o godz. 11.

**Przegląd polityczny.**

**Austria.** Chociaż na pierwszym posiedzeniu delegacji rajchsratowej było obecnych tylko 48 członków, to jednak sądzą w Wiedniu, że zgromadzenie skompletuje się temi dniami. Z ministrów, których Rada państwa wybrała do delegacji, pan Berger nie złożył jeszcze swego mandatu, zapewne z powodu, aby nie zaginął głos jeden, ponieważ dla Nizszej Austrii wybrano tylko jednego zastępcę, dr. Schindlera, w miejsce ministra finansów, pana Brestla.

Wysadzona z łona delegacji komisja do sformułowania regulaminu, zebrawszy się w lokalach komisji Izby panów, napisała po dwugodzinnej naradzie kompletny regulamin, biorąc przy tym przedmiocie z małemi zmianami za podstawę regulaminu Izby poselskiej. Modyfikacje są nieznaczne. Najgłośniejsza zmiana znajduje się w §. 17. nowego projektu, który mówi:

„Delegaci mogą, choćby nawet nie byli członkami jakiejś komisji, przybywać na posiedzenia tejże komisji.“ Następne określenie, że tak dobrze przedłożenia rządowe, jak i zakomunikowane uchwały delegacji węgierskiej nie wymagają poparcia, i nareszcie określenie, że na porządek dzienny, przed wszystkimi niezakończonymi sprawami z dnia poprzedniego, najpierw powinno się stawić przedłożenia rządowe i uchwały delegacji węgierskiej. §. 49. brzmi: „Aby delegacja mogła mieć władzę uchwalania, potrzeba mieć oprócz przewodniczącego, najmniej 30 obecnych członków, a do ważności uchwały jest niezbędną absolutną większość głosów wszystkich przytomnych.“

Donosiliśmy niedawno, że rząd zamyslał domagać się od wszystkich urzędników przysięgi na zeszłoroczną konstytucję. Rozporządzenie cesarskie z dnia 19. bm., tyżące się tej sprawy, znosi dotychczasowe zastrzeżenie w formule przysięgi, niepozwalające urzędnikom należeć do tajnych stowarzyszeń, lecz zarazem stawia zastrzeżenie nowe, mocą którego składający przysięgę, tak obecnie jak i w przyszłości, nie może należeć do żadnego zagranicznego stowarzyszenia politycznego.

Po przedstawieniu się delegacji węgierskiej, cesarz zstąpiwszy z estrady, rozmawiał z każdym z delegatów z osobna. Tych, których znał dawniej, zagadywał natychmiast, a nieznanym przedstawiał mu prezydent ministrów Andrassy. Zbliżywszy się do dawnego generała honowdów Perczla, przemówił doń temi słowami: „Ciesz się, że pana widzę“. Na to odrzekł Perczel: „Moje dzięki Najj. Panie.“ — „Spodziewam się, że będziesz pan szczęśliwie pracował i działał.“ —

Dotychczas starał, aby użycie zadbać łaskawym... "chełom Najj. Pana", zakochany zagadnięty.

Włochy. Na posiedzeniu Izby poselskiej z dnia 20. bm. minister Cambrey-Digny odczytał sprawozdanie z położenia finansów państwowych. Wiele liczb przytoczył, więcej jeszcze ładnych słów wypowiedział, które dla nas nie mają zbyt wielkiej doniosłości.

Prócz tego minister przemawiał bardzo gorąco za potrzebą wyłączenia się monopolu tytoniowego, i zapowiadał uproszczenie administracji komunalnej i prowincjonalnej. Zarazem rząd dołoży starań, aby wybieranie podatków stałych powierzyć gminom.

Kronika.

Mianowania. Jego c. k. apost. Mość, najwyższym postanowieniem z d. 14. stycznia b. r. nadał opróżnioną pozycję wyższego sędziego kraj. w Krakowie posadę prezidenta dr. Wikta. Kopffowi, prezydentowi sądu krajowego w Krakowie; a radcę dworu przy wyższym sądzie krajowym w Krakowie, Wacław. Budwinskiemu, prezydenta sądu krajowego w Krakowie; najwyższym zaś postanowieniem z d. 10. stycznia b. r. nadał radcy wyższego sądu krajowego we Lwowie, dr. Karolowi Hillbrichtowi tytuł i charakter radcy dworu, z uwolnieniem od taksy. C. k. wyższy sąd w Krakowie, mianował Juliusza Chirya-Freyfeldego aktuarjuszem sądowym przy c. k. sądzie powiatowym w Radłowie.

Nowy dziennik. Wyszedł pierwszy numer Przeglądu Ludu, pisma zupełnie tych samych tendencji i takiej samej treści, jak dawny Przegląd Donowcy.

Na ogólnem zgromadzeniu członków kasyna miłośników, które odbyło się we wtorek, Wydział ustępujący przedłożył sprawozdanie z czynności swych i z budżetu kasyna w r. 1867. Dochody były dość znaczne: same wpłaty członków wyniosły bowiem 6.395 złr., zalega jednak 1.230 złr. Wydatki jeszcze były zwiększone z powodu kosztów urządzenia nowego lokalu.

Tarnów 19. stycznia. Od kilku tygodni bawił tu teatr polski pod dyrykcją p. Miłozza Sztengla. Towarzystwo to wcale nie ma cechy scen prowincjonalnych, jest to zbiór artystów, i repertuar scen miast stołecznych, ma bowiem w składzie swoim artystów pierwszego rzędu.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów d. 22. stycznia. (Z rzydy.) Efekt money: Akcje koleji galic. Kar. Ludw. po 200 złr. m. k. plac. 196.25, 196.50. Żąd. 196 złr. 40 cent. Towary: Zyto, korczec 160ft. neto 8 złr. 10 cent. do 22. lutego.

Ministerstwo rolnictwa. Podług sankcyjowanego przez cesarza zakresu działania dla ministerstwa rolnictwa, mają należeć do niego sprawy kultury krajowej i ogrodnicwa, tudzież przygotowanie roboty prawodawczej, dotyczące policji lasowej, myśliwskiej i polowej, które wydzielono z zakresu działania ministerstwa spraw wewnętrznych.

Departament pierwszy dla rokowad prawodawczych w sprawach rolnictwa i zastosowania istniejących w tym względzie ustaw, do wydających się wypadków w praktyce. Naczelnikiem tego departamentu jest radca sekcynj Marenzeller.

Departament rolniczo-techniczny dla popierania produkcji rolniczej w różnych jej gałęziach. (Kultura ziemi w ogóle, osobliwie osuszania bagien, nawożenie itp.); popierania uprawy roślin w ogólności, a osobliwie uprawy roli i łąk, uprawy ogrodowej, winogradowej i lesnej wraz z przynależnymi metodami kultury za pomocą maszyn, narzędzi, prób doświadczalnych, zakładów itp.; popierania hodowli zwierząt domowych w ogólności, a szczególności ras bydlęcych, robowczych i dojnych, jedwabniczo i pszczelnictwo, myślistwo i rybactwo; kierownictwo i czuwanie nad nauką w zawodach rolniczych, tudzież nad zakładami dotyczącymi. Naczelnikiem tego departamentu jest radca ministerjalny dr. Hamm.

III. Departament dla górnictwa (radca sekcynj Heeger).

znakomite, dla przypatrzenia się wzorom już głośnym, żeby tym sposobem scenie oczyszczając znakomitości, na jaką p. Wolański, w rolach kochońców mianowicie, dziś tak rzadkich, roknując ma ze wszech stron zalety. To samo możnaby powiedzieć i o p. Konarskim, który przy swoim wrodzonym talencie i do- brych chęciach, gdyby miał sposobność kształcenia się na wzorach większych scen, stałby się ozdobą każdego teatru.

Je artyści odznaczają się dokładną grą, choćby i w pomniejszych rolach, wywiązując się sumiennie z ka- żdej — o tyle i repertuar sztuk granych odznacza się doborem sztuk, a co najchlubniej, sztuk narodowych, i zaprawdę, p. Sztengel zawstydza pod tym względem dyrekcję sceny lwowskiej, która, ile wyczuwamy z gazet, tylko jakby z miłosierdzia pozwala czasem przesunąć się przez scenę sztuce swojskiej.

Przy takich danych wnoszący można, że powodzenie tego tyle zaanego grona w mieście takim, jak Tarnów, powinno być bardzo świetnem. Niestety, tak nie jest, i zaiste, że zarzut zobojebnienia dla sceny polskiej, miastu Tarnowu niezyniony, jest bardzo zasłużonym. Miasto to, będąc zbiorem licznej inteligencji i urzędów, gdzie wielu rodaków jest umieszczonych, gdzie duchowieństwo, młodzież szkolna i mieszczaństwo przeważnie są polskimi — nadto dość liczne grono adwokatów, prawie samych Polaków, obywatelstwa wiejskiego, zimą w Tarnowie przebywającego, dostatanio — a mimo to bardzo rzadko widzieliśmy salę teatralną, choćby tylko miernie, zapełnioną, czego zaś Towarzystwo przed pustymi ławkami grało. Nie dziwi przeto, że p. Sztengel przy takim powodzeniu niekorzystnym zwija swoje Towarzystwo i opuszcza Tarnów, gdzie po Lwowie i Krakowie najswobodniej utrzymywać się powinna stale scena polska.

Cena zdrady. Od czasów Judasza Iskarioty zdracy potanieli znacznie. Judasz wziął trzydzieści srebrników za to, że raz wydał Chrystusa żydom. Ciekawą będzie może rzecz wiedzieć, za jaką też cenę znany korespondent Dziennika Warszawskiego kilkanaście razy na miesiąc obrzuca swój naród błotem, spotwarza i denuncjuje? — Oto za niedźnych trzydzieści rubli, i to nie srebrem, ale papierami. Więcej p. Pawliszczew nie daje.

Ostatnie wiadomości.

Jutro odbędzie się pierwsze posiedzenie tak od dawna oczekiwanego Rady szkolnej pod przewodnictwem J. E. hr. Gołuchowskiego. I zamiejscowi Radcy szkolni, ks. Ilnicki i H. Seredyński już przybyli.

Wniosek budżetowy ministerstwa państwowego Wydatki na sprawy wspólne opisuje: na wojsko lądowe 72,500,000 złr., na marynarkę 7,500,000, sprawy zagraniczne 4,423,600, ministerstwo skarbu 3,969,484, kontrola państwa 1,049,955, gabinet cesarski 72,854, nieprzewidziane wydatki 50,000. Wydatku razem 89,565,893 złr.

rewizja i reforma tariff kolejowych. Z natchnienia ministra handlu p. Plenera, zawiązał się komitet do studjowania sprawy regulacji tariff przewozowych na kolejach, drogą zmiany dotyczących kontraktów, i uchwala postawie rajchsratowi: Skene, Stamm, Peger, Lohninger, Figuly, Gross z Reichenbergu, Proskowetz i inni.

Część urzędowa. Edykta. Sąd kraj. we Lwowie zaprotokował w poczet firm handlowych firmę: General Agentschaft in Lemberg der Pester Versicherungsanstalt, Heinrich Segalla, tudzież firmę W. Kwiatkowski, handel korzenny. Sąd kraj. w Krakowie wzywa wszystkich wierzycieli hipotecznych dóbr Rozdziele Górne. Sąd obwod. w Samborze, zawiad. Benziona Spitzka o przeniesieniu pewnych kwot depozytowych u siebie, a wierzycielom jego Riwe Zuckerberg, Male Kappaport i Chaje Dwora Bloch przyznania, z drobnyckiego do samborskiego depozytu. Sąd obwod. w Przemyslu uwiadamia księ. Wilhelma Radziwiłła o nakazie płaćczym pto 5295 złr. 18 cent. i pto 1573 złr. w 14 dniach na rzecz Żoñi ks. Radziwiłłowej. Sąd obwod. w Nowym Sączu zawiad. Józefa Jaworskiego o pozwie Nichey Nattal pto 105 złr. Sąd obwod. w Tarnopolu, zawiad. Wolfa Harling o nakazie płaćczym pto 1035 złr. 60 cent. tudzież pto 1200 złr. na rzecz J. M. Steinfelda. Sąd obwod. w Stanisławowie zawiad. Chaje Jamenfelda o nakazie płaćczym na rzecz Samsona Wetrecha wydanym. C. k. namiestnictwo wzywa bawiącego w Paryżu Kajtana Wisniowieckiego do powrotu do kraju. Sąd powiat. w Podhajcach wzywa spadkobierców Walerego Agopowicza. Sąd kraj. we Lwowie zniósł postępowanie ugodne przeciwko Kasprawi M. B. Kosel. Sąd powiat. w Brodach, zawiad. Marię N. Hirschfeldin o pozwie Samuela A. Bynka względem usprawiedliwienia prenotacji układu sądowego z d. 23. lipca 1795 w stanie biernym realności pod l. 303 w Brodach. Sąd powiat. miejski deleg. dla okolicy miasta Lwowa uznał Fedki Wasylina, właściciela z Grzybowca za marnotrawcę. Sąd powiat. w Ustrzykach wzywa Katarzynę Żazulak do spadku po Hryciu Żazulaku, a

Kurs lwowski z dnia 22. stycznia. Dukat holenderski 5/60, Dukat cesarski 5/68, Moskiewski półimperial 9/8, Moskiewski rubel srebrny 1/82, Moskiewski rubel papierowy 1/64, Pruski talar kur. 1/75, Galic. listy zast. w a. 78/62, Galic. listy zast. m. k. 82/81, Gal. listy zast. b. hipot. 94/00, Galicij. oblig. ind. 63/17, Akcje kolei żel. gal. 196/17, Akcje kolei lw. czern. 166/50, Akcje banku hip. gal. 73/50, Pożyczka narodowa 66/33.

Na to dochód cłowy 6,482,191. Pozostaje do pokrycia 83,183,702 złr. Zwracamy uwagę, że w budżet wojskowy już wzięty jest i przychód w tym zakresie, około 7 milionów, więc właściwie o te 7 milionów wydatku na wojsko jest więcej.

Stara Presse otrzymuje z Pragi pod dniem 21. b. m. następujący telegram: „Kolo niemieckie zapisało się bardzo tłumnie do wzięcia udziału w dzisiejszym bankiecie, który daje na cześć ministra Herbsta. Przed gmachem kasynowym stoi wielki tłum ludności. Policję miejską wyrzucono. Konni żandarmerji nie mogą oczyścić ulicy. Przyjeżdżające osoby tłum wygwizduje. O godzinie 8. wychodzi wojsko (dwa bataliony piechoty i szwadron huzarów) pod dowództwem generała Pulza. Zbliżającemu się wojsku wołają Niemcy — hurra! Proletariat zaczyna rzucać kamienie w okna teatru niemieckiego. Wojsko występuje i wzmocnia się posiłkami. Uwięziono i zraniono lekko kilkanaście osób.“

Neue fr. Presse podaje następujący telegram z Pragi d. 21. bm.: „Rektorat uniwersytecki wydał surowe upomnienie do studentów, grożąc każdemu wykluczeniem, gdyby go schwytano przy ekscesach. Przed kasynem niemieckim gromadzą się znowu tłumy ludu. Żandarmerja i straż miejska utrzymują porządek z trudnością. Oczekują także przybycia wojska.“

Inny telegram z Pragi donosi tegoż dnia: „Dziś odbyła się uroczysta instalacja burmistrza Klauyego. W tej chwili poruszają się wielkie masy ludu ulicami. Zarządzono ostrożności wojskowe, a ulicę Szeroką, gdzie jest kasyno niemieckie, zamknięto. O godz. 11tej w nocy: Tłumy ludu rozprószyły się po większej części; patroł wojskowy przejdą ulicami miasta. Na ulicy Szerokiej znajdują się jeszcze tłumy, lecz wojsko i policja wypiera je. W innych ulicach panuje spokój.“

Minister Herbst, odwiedzając w Pradze dnia 21. bm. sąd krajowy i handlowy, rzekł do członków sądu krajowego, że Rada państwa otrzymała wkrótce przedłożenie, dotyczące ustawy karnej, i że materialny stan sędziów będzie znacznie poprawiony.

Z Pesztu telegrafują do Debaty, że przemowa króla do delegacji węgierskiej, a osobliwie słowa, wyrzeczone do Perczla, zrobili tam jak najlepsze wrażenie.

Z Pesztu telegrafują dnia 21. b. m. do N. f. Presse: Hr. Festeicz każe stanowczo zaprzeczyć pogłosce o mianowaniu swoim na ministra państwowego. Rząd chce dla zasady równości, mianować węgierskich sekretarzy stanu przy ministerstwie państwa.

Z Zagrzebia donosi telegram dnia 21. b. m.: Posłowie fiumanezy, dr. Radite i dr. Jelletic wnieśli dziś popołudniu protest, i opuszczają jutro miasto, nie pokazawszy się nawet w sali sejmowej.

W Bernie obiegała d. 21. bm. pogłoska, że na miejsce barona Poche, ma namiestnikiem Morawy zostać hr. Halhuber.

Z Innsbruku ma N. fr. Presse telegram d. 21. stycznia: „Toggenburg podał się do dymisji i na pensję. W jego miejsce namiestnikiem Tyrolu ma zostać Lasser.“

Debate zaprzecza podanej przez dzienniki francuzkie wiadomości, jakoby p. Beust miał wydać okólnik do dyplomatycznych reprezentantów Austrii za granicą, w którym zawarte być mają zapewnienia co do pokojowej polityki, jakiej zamierza trzymać się Austria. Debate powiada, że nie potrzeba takiego okólnika, bo cały świat przekonany jest o pokojowym na zewnątrz usposobieniu Austrii, która ma tyle wewnętrznych spraw do załatwienia.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 22. stycznia. W. A. zł. c. Oblig. dług. państ. 5% na 100 zł. m. k. 66 75, Pożycz. nar. 1854 5% na 100 zł. m. k. 68 00, Losy z roku 1860 83 70, Akcje banku nar. 673 00, Towarzyst. kred. na 200 gt. 185 7, Londyn 10 ft. sterlingów 119 60, Dukaty cesarskie sztuka 117 75, Srebro za 100 zł. w. a. 5 71.

Wiedeń 21. stycznia. 5% Metaliki na wal. austr. 53 60, Pożyczka narod. 65 20, Metaliki na m. k. 56 7, Obl. lud. niż. austr. 49 00, węgierskie 69 00, chor. i staw. 69 00, galicyjskie 63 00, bukowińskie 63 00, siedmiogr. 63 00.

Pożyczki loteryjne. Oblig. gal. pożyczki gło-owej z r. 1866 99 25, Losy poz. z r. 1839 (całe) 58 50, 1854 73 25, 1860 91 75, 1864 77 20, srebrnej z r. 1864 72 00, z r. 1865 79 00, kredytowe 126 75, ks. Esterhazego 117 00, ks. Salm 29 75, ks. Palfy 24 25, ks. Klary 29 20, hr. St. Genois 26 25, ks. Windischgrätz 17 50, hr. Waldstein 18 50, Rudolfa 14 00.

Acje banków i przem. Banku narod. austr. 673 00, anglo-austr. 107 50, Zakt. kred. dla h. i przem. 186 00, Kolei póln. Ferdynanda 17 00, Karola Ludwika 195 75, czerniowieckiej 167 00, Prior. kolei Kar. Lud. za 100 94 75, lw. czern. za 100 80 25.

Pruska Izba poselska, rozprawiając nad budżetem, uchwaliła fundusze, przeznaczone dla tajnej policji. Pol. cy i postępowi głosowali przeciw. Pierwsi uczynili to dla tego, że pieniądze te są po większej części przeznaczone na utrzymanie tajnych agentów w księstwie Poznańskim — drudzy zaś, aby przyzwolenie nie zakrawało na wotum ufności, dane gabinetowi.

Błędną była wiadomość, jakoby poseł francuzki przy dworze berlińskim, p. Benedetti, miał opuścić swą posadę. Telegrafija z Berlina prywatnie do starej Pressy, że stosunek Prus do Francji jest wyborny, nie potrzeba przeto zastępować kim innym dotychczasowego francuzkiego dyplomaty.

Bawarska Izba poselska przyjęła dnia 21. bm. 32 głosami przeciw 10 art. 2. nowej ustawy wojskowej.

We włoskim parlamencie toczyła się dalej dyskusja nad budżetem. Przyjęto wszystkie artykuły, z wyjątkiem tych, nad którymi Izba zamierza później rozprawić.

Z Paryża donoszą, że francuzki poseł w Rzymie otrzymał polecenie, aby stanowczo u kurji rzymskiej nalegał o zaprowadzenie reform w administracji i ustawodawstwie rzymskim.

Giornale di Roma zaprzecza, aby rząd kazal zamykać bramy miasta. Ten sam dziennik zbija pogłoskę o starciu się żołnierzy papieżkich z nowym powstańczym oddziałem, i rychłem ustąpieniu armii francuzkiej z państwa Kościelnego.

Z Paryża umieszcza N. fr Presse telegram d. 21. bm.: Doniesienia z Petersburga opiewają przychylniej dla pokoju. Gorczakow pozostanie na swem stanowisku. Natomiast niema mowy o ewakuacji Rzymu przez Francuzów. Stosunki między Paryżem a Florencją są ciągle złe.

Insatid petersburski z dnia 21. stycznia br. zbijając zdanie Debaty, iż mocarstwa europejskie muszą się rzec protektoratu nad chrześcianami na Wschodzie, powiada: „Wszystkie pokolenia chrześciańskie powstałyby wtedy z rozpaczy, a mocarstwa chrześciańskie musiałyby dla utrzymania W. Porty zawrzeć z nią przymierze przeciwko chrześcianom.“

Telegramy „Gazety Narodowej“.

Wiedeń d. 23. stycznia. Na wczorajszej poufnej naradzie zgodziła się przeważna część delegacji austriackiej na postawienie wniosku, aby przedłożony przez państwowego ministra finansów preliminarz budżetowy przekazać do przedwstępnego rozpatrzenia komitetowi, z 24 członków złożonemu. Jedna trzecia tego komitetu ma się składać z delegatów Izby panów, a reszta z delegatów Izby posłów. Co do etatu ministerstwa wojny, padł wybór na fachowego, jen. Mertensa. Objawiły się wątpliwości co do działu państwowego ministerstwa finansów, tudzież życzenia skuteczniejszej kontroli. Poruszone konieczność zetknięcia się z delegacją węgierską, i uchwalono polecić kwestorom wyszukanie lokalu na wspólny bankiet. Wkrótce nastąpi ponowne, urzędowe odcroczenie Rady państwa.

Berlin d. 23. stycznia. Rząd zabierze się niezwłocznie do ulepszenia konstytucji, a po zamknięciu sejmu porozumie się z znakomitszymi członkami sejmu względem przyszłych reform.

Listy zastawne. Banku narodowego 0 letu 98 50, do los. 98 70, w waluencie austr. 93 07, Galic. Zakt. kred. 4% 78 00, Gal. bank hipoteczny 00 00, Austr. Zakładu kred. ziem. 102 00.

Kursa zagraniczne. (3-miesięczne.) Napoleondory 9 55, Angab. 100 zlr. nr. 99 80, Frankf. n. M. 100 100, Hamb. 100 mark. 88 40, Londyn 10 ft. 119 65, Paryż 100 frank. 47 60.

Początek na koleje żelaznej Lwowska-Czerwiowieckiej. Odechodzą ze Lwowa o g. 5 m. 10. r., o g. 5 m. 20. w., z Krakowa o g. 10 m. 20. r., o g. 8 m. 40. w., Przychodzą do Lwowa o g. 8 m. 40. w., do Krakowa o g. 2 m. 54. p., o g. 6 m. 15. r.

Przyjechali do Lwowa d. 21. stycznia. Pp. Polański Teod., z Rudna. Szymonowicz Grzegorz, z Bukowiny. Padlewski Skorpuka Jul., z Kronsztadu. Popiej Wład., z Przemysła. Treter Nestor, z Bukowiny. Uleniecki Józef, z Woicy. Dr. Łobaczewski Erazm, z Sanoka.

Nadesłane. Iych którzy chcą rzecz żywićie tanio kupić swracam uwagę na drugostronnie umieszczonej inserat p. Filipa Kromma w Wiedniu.

OGŁOSZENIE KONKURSU.

W celu wydzierżawienia sceny niemieckiej w teatrze s. p. Stanisława hr. Skarbka we Lwowie na lat sześć, mianowicie od Kwietnia Niedzieli bieżącego roku do Kwietnia Niedzieli 1874. rozpisuje się uniejszem konkurs, z tym dodatkiem, że ubiegający się o to przedsiębiorstwo, podania swoje, należyście zaopatrzone, najdalej do 15. lutego b. r. do centralnej Administracji majątku fundacyjnego s. p. hr. Skarbka we Lwowie wnieść, a za poprzedniczem zawezwaniem ze strony tejże Administracji w przeciągu dalszych ośmiu dni w celu ewentualnego zawarcia kontraktu do tejże Administracji osobiście zgłosić się mają.

Do podań dotyczących mają być wiarygodne dowody o wieku, moralnem prowadzeniu się, dotychczasowym zatrudnieniu i w danym razie o artystycznym wykształceniu, nakoniec o majątku ubiegającego się dołączone.

Główne warunki kontraktu będą następujące:

- a) Przedsiębiorca zobowiązuje się niemiecką scenę we Lwowie w okresie czasu dzierżawy w dobrым stanie utrzy- mywać, starać się o pozyskanie odpowiednich sil artystycznych, i tygodniowo cztery przedstawienia naprzemian dawać, mianowicie: opery, tragedje, komedje i dramata, jak również i wodwile.
b) Przedsiębiorca będzie miał wyłączne prawo reduty i maskowe bale w zabudowaniu teatralnem dawać, również z lokalności na ten cel i na przedstawienia teatralne przeznaczonych bezpłatnie użytkować.
c) Przedsiębiorca będzie dalej miał prawo z przedstawień innych, jako to: muzykalnych, deklamacyjnych zabaw, o- gni sztucznych, sztuk konnych i akrobatycznych. menażeryj i t. p. 10/100 ewentualnie 1/100 od dochodu brutto pobierać; nadto zapewnia się mu przy zawarciu kontraktu stosowna subwencja, w rocznej kwocie aż do 10.000 zlr. w. a. że strony fundacji na ten wypadek, jeżeli się w czasie konkursu nie znajdzie się odpowiedni ubiegający się, któryby z mniejszą subwencją kontrakt zawarł się ofiarował.

Ubiegający się mają zatem w swoich podaniach wyraźnie wymienić, czy i jaką kwotę subwencyjną od fundacji dla wdów i sierot przeznaczoną pobierać sobie życzą, przyczem, jak się samo przez się rozumie, przy rów- nych zresztą warunkach, temu da się pierwszeństwo, które mniej uciążliwe warunki pod tym względem fundacji wy- mienionej stawiać będzie.

Jako dalszy warunek kontraktu ustanawia się nakoniec, że w razie gdyby fundacja ta podczas trwania dzierżawy z obowiązku utrzymania sceny niemieckiej zwolniona została, lub od roku 1872 na dal od opłaty po- datku domowego z gmachu teatralnego od Wys. rządu uwolniona nie uzyskała, fundacji prawo przysługujące będzie, kon- trakt ten w razie potrzeby nawet za wyuadgodzeniem pauszalnym w kontrakcie oznaczyć się mającym, za awizacją 6. miesięczną rozwiązać.

Na zabezpieczenie zobowiązań przyjętych, ma przedsiębiorca przed zawarciem kontraktu kaucję w kwocie 6000 zlr. w. a. w gotówce, lub w c. k. austr. papierach wartościowych podług kursu złożyć.

Kontrakt staje się dla przedsiębiorcy z dniem podpisania takowego obowiązującym, dla fundacji zaś dopie- ro po zatwierdzeniu go przez Radę administracyjną.

Z centralnej Administracji majątku fundacji s. p. Stanisława hr. Skarbka dla wdów i sierót.

Lwów dnia 14. stycznia 1868.

1300 2-3

Pewność ułokowania kapitału i znaczne korzyści

następują wolne od podatków, srebrem się rentujące, i w rebrze do wylosowania przychodzące kolejowe obli- gacje pierwszeństwa, a między temi należy odszczególnić przed innemi:

50/0towe, srebrem się rentujące obligacje pierwszeństwa kolei Siedmiogrodzkiej,

50/0towe, srebrem się rentujące obligacje pierwszeństwa kolei Franciszka Józefa,

które po dziennym kursie wiedeńskim zawsze są w zapasie u

O. M. BRAUNA, bankiera we Lwowie.

Tamże zakupują się oraz i sprzedają pod warunkami korzystnymi wszelkie papiery państwowe i przemysłowe, losy i monety.

Zlecenia z prowincji wykonywane będą jak najściślej.

1211 1-9

Karol Zawadzki

c. k. komisarz obwodowy (bezzenny) będący w stanie czasowego spoczynku, po- leca usługi swoje poświęcić Radom po- wiatowemu na posadę sekretarza. Dla po- wzięcia bliższych wiadomości nadmieniam, że po trzeleletniej praktyce przy wys. c. k. gubernium we Lwowie służył: w 1862 i 1863 r. jako konceptowy prak- tykant w obwodzie Tarnewskim, w 1864 i 1865 r. jako zastępca naczelnika powiatu w Krzeszowicach; w 1866 do 1862 r. jako komisarz obwo- dowy w obwodzie Sandeckim (prowadząc oraz sprawy indemnizacyjne w całym tym obwodzie.) w 1863 aż po koniec 1866 r. w tym sa- mym charakterze przy c. k. komisji oami- stycznej w Krakowie. — Łaskawe oferty raczy być adresowane do Podstolici, poczta Wieliczka. 1143 2-3

Prawdziwa francuzka

wódka

1072 (Esprit de vin) 6-12 nadeszła właśnie z Bor- deaux do apteki „pod gwiazdą“ Piotra Mikolascha.

Cena butelki 2 zlr. w. a. Za opakowanie 25 ct.

Uwiedomienie asekuracyjne. Peszteński Zakład ubezpieczeń

w Peszcie, uposażony kapitałem żelaznym Trzech milionów zlr. wal. austr., zabezpiecza: a) przeciw szkodom ogniowym, również przeciw stłuczeniu szkła zwier- ciadlanego i przeciw stratom na czynszach, jak dalece te ostatnie są skutkiem szkody ogniowej w dotyczącym budynku, b) przeciw szkodom elementarnym transportowych towarów na wo- dzie i lądzie, c) przeciw gradobiciu wszelkich ziemiopłodów z zupełnem wynagrodze- niem zlikwidowanej szkody, d) życie człowieka — czem później rozpocznie się. 1105 5-6

Zakład ten, zaszczycony największym zaufaniem w innych prowincjach państwa austriackiego, rozpoczął swoje działania od 1. października 1867 także w Galicji i na Bukowinie, a ku udzieleniu bliższych wiadomości, przy- mowaniu wniosków i pośredniczeniu, są w każdym większem mieście Agencje ustanowione, niemniej poleca się Szan. Publiczności niżej podpisana Jeneralna Agencja we Lwowie dla Galicji, Krakowa i Bukowiny, l. 358 m. ulica Karola Ludwika Wyższa. Lwów, w styczniu 1868. Henryk Segalla, sekretarz.

Zaszczytnie znany z tanioci MAGAZYN

A. Steifa Synów,

swój najobficiej zaopatrzony skład na karnawał:

rekawiczki męskie i damskie we wszelkich kolorach, obuwie eleganckie damskie i męskie, wachlarzy balowych dardzo gustownych, największy wybór — od 20 ct. do 25 zł. perfumeryj i przyborów toaletowych, z naj- lepszych fabryk francuzkich i angielskich, kapeluszy męskich (cylinderów). Polecamy zarazem bardzo obfity wybór szkieł teatralnych, nadeszłych z Paryża od 3 do 35 zlr. wybór koszul wężkich, bardzo eleganckich, jak również i przodów do koszul płóciennych, różnej roboty i haftowanych.

Dyrekcja Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie

zawiadamia Szanownych panów artystów, że wystawa sztuk malarstwa, rzeźbiarstwa i architektury, na rok 1868 otwartą zostanie z dniem 5. marca, w lokalu Towarzystwa przy ulicy Brackiej, w domu barona Lari- sca. Trwać będzie miesiąc dwa. Dyrekcja wzywając uprzejmie panów artystów, by ze swojemi dziełami na tę wystawę pospie- szyć nie omieszkali, prosi zarazem, ażeby takowe nadesłać raczyli przed 25. lutego, pod adresem:

Na wystawę sztuk pięknych w Krakowie.

Przesyłkę dyrekcja przyjmuje na koszt Towarzystwa, z tem atoli zastrzeżeniem, że paki mają być oddawane na zwykłe po- ciągi lub wozy towarowe; kłoby zaś je chciał przesłać pocigiem osobowym, po- spieszniej lub przez pocztę, sam winien opłacić, chyba że paczka niewiele waży i tylko pocztą może być przesłana, w takim razie Dyrekcja ponosi koszty transportu. Przesyłki spóźnione, nadchodzące na dwa tygodnie przed zamknięciem wystawy, prze- syłający sam opłaci.

Kłoby chciał przesłać pakę nieszczu- pnych rozmiarów lub cięższą, zwłaszcza ze stron dalekich, winien wprzódy porozumieć się z Dyrekcją co do kosztów transportu.

Dyrekcja ma sobie za obowiązek o- strzedz panów artystów, że dzieła sztuki, które nie będą na wystawie najmniej przez miesiąc, zakupionem nie będzie.

Kraków d. 11. stycznia 1868 r.

J. Fr. Kofoowski,

P. O. sekretarza dyrekcji.

1199 2-3

Żeby coś pochwalić, trzeba dostatecznie zbadać, trzeba samemu uwierzyć w prawdę. W tem położeniu znalazł się, mam o- bowiązek oddać publiczną pochwałę skar- bowi Zarzeckiemu za opiekę nad istiejącym tamże zakładem fabrycznym machin gospodarskich, a p. Lampeckiemu, jego dy- rektorowi, przynajmniej w swoim swo- wodzie i wykończeniu przedmiotu dokładne.

Mając bowiem przy dzierżawie zosa- wioną młocarnię niewymalującą i kariat, który 6 koni mocnych z wysileniem ledwo ciągnęło, nadałem się do fabryki w Zarze- cu o pomoc i poratowanie. P. Lampecki zjechał na miejsce, zabrał wszystko, i w kró- tkim czasie zmienił młocarnię przerobił sta- rą wialnię na sposób angielski, gdzie od razu czyste zboże wychodzi, dodał wytrę- sacza, oszczędzając 3 ludzi, kariat popra- wił i teraz pomimo przybycia trzeciego pa- sa, tych samych 6 koni bez znudzenia cią- gnę 7 godzin, licząc w to sadzenie z pomocą 9 ludzi młóca 15 do 18 kóp pszenicy tegoro- cznej zanikłej i wielkiej wierzyłości usnął wszelkie trudności, i urządził wszystko do pożytku i wygody.

Oglaszając zatem publicznie powyższą gorliwość i znajomość dyrektora, zalecam przytem wszystkim gospodarzom nowy ten zakład fabryczny machin rolniczych i narzę- dzi gospodarskich w Zarzeccu, pod dyrek- cją p. Lampeckiego zostający, a przez skarb tamtejszy administrowany, gdzie nietylko każdą maszynę przerobił, ale nadto nowe dokładne młocarnie z wszelkimi potrzeba- mi ustawiają. Dzierżawca Drohobowa. W styczniu 1868 r. 1181 2-2

Skarb Miszkowicki

pod Tarnopolem (poczta Mikulińce) ma do sprzedania z powodu nie- przyległości dwie parcele z budyn- kami i propinacją, w najlepszej gle- bie podolskiej, i blisko trasy kolejo- wej: jedną o 140 morgach pod Ma- gdałówką, drugą o 65 morgach pod Chodackowem. 1206 2-3

PASTILLES ET POUDE DU DR BELLOC

Raport potwierdzony przez Akademię Me- dyczną w Paryżu, że osoby cierpiące na tołdek i trzewia przez użycie Wegla Doktora Belloc zapobiegają w przeciągu dni kilku najdo- legliwszemu cierpieniu. Środek ten sprzedaje się w proszku i w pastylkach. Leczą zażarzenia najuporczywsze, a szczególnie nieocenioną jest w jego względo na swe własności absorbyjne i jako jedyną i najskuteczniejszą środków na choleryę.

SKŁAD w Paryżu 4-1-9 w aptece p. Piotra Mikolascha.

NA PODARUNKI!

Nowo zniony CENNIE składu fabryczno- go wyrobów optycznych Neuhöfner & Feiglstocka w Wiedniu, verlängerte Kärntnerstrasse Nr. 51, vis-a-vis dem neuen Opernhause.

1 okulary w oprawie stalowej lub ro- gowej, z najlepszymi periskopijnemi szkła- mi wypukłemi lub wklęsłymi zlr. 1 ct. 2. — 1 okulary invisible zlr. 2 ct. 50. — 1 oku- lary złote zlr. 6. — 1 okulary, złote bez oprawy szkła zlr. 4 ct. 50. — 1 okulary srebrne zlr. 3 ct. 50. — 1 lornetka męzka, zlr. 1. — 1 lornetka sztyldkretowa zlr. 4. — 1 cwikler (pincenz) kauczkowy zlr. 1. sztyldkretowy zlr. 3. stalowy zlr. 1 ct. 50 1 cwikler invisible zlr. 3. w srebrnej oprawie zlr. 3 ct. 63, w złotej oprawie zlr. 16.

Perspektywy teatralne achromaty- cznie czarno-lakerowane, od zlr. 7 i wyżej. Perspektywy teatralne w skórzanej oprawie od zlr. 9 i wyżej. Perspektywy teatralne w odrawie z sło- niowej kości od zlr. 19 i wyżej. Dalowidze najlepsze jakości od zlr. 6 i wyżej.

Mikroskopy, lupy, rajscajdl, plynno- tierze, termometry, barometry w me- alowej i drewnianej oprawie itd. itd., po najniższych cenach. 1087 9-12

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się bezpłatnie za pobraniem pocztą; a nie- odpowiednie przedmioty bywają wymienio- ne na inne.

Rurki przeciw Astmie aptekarza Levassour,

leczą rychło i niezawodnie najuporczywsze astmy. — Dostać można w Paryżu u wynalazcy, przy ulicy de la Monnaie 19, w War- szawie w składach materialów aptecznych WW. panów Galle i Mrozowskiego, we Lwo- wie wyłącznie w aptece Wgo. Piotra Mi- kolascha. 1006 15-9

Nadzwyczaj dobre i tanie ZEGARKI.

Zasobny, od wielu lat zaszczycony SKŁAD ZEGARÓW M. HERZA zegarmistrza w Wiede- niu, Stefanaplatz Nr. 6, „Aussenseite des Zwettelhofes“ poleca w wielkim wyborze wszelkie gatunki dobrze re- gulowanych zegarów z gwarancją jedno- roczną, po cenach jak na cenniku.

Do każdego regulowanego zegarka dają się gwarancj- cyjny bilet, nie obciążający zegarka o 3 zlr. tania- na sztuce. Wszystkie zegarki opatrzone są znacznikiem kontroli c. k. urzędu cełowniczego wiedeńskiego.

Zegarki genewskie kieszonekowe:

Table listing various watch models and prices, including 'Srebrne cylindry o 4 rubinach', 'Złote damskie', 'Złote anki', etc.

Zegarki damskie

Szkr. cylindry z złota obw. odskakujące 13 - 18 Złote damskie o 4 i 8 rubinach 27 - 30

Srebrne zegarki pozłacane są za kwotę 1 do 1 zł 50 uskuteczniają się monogramy i cyfry na żądanie najtaniej. W zapasie są srebrne zegarki z herbami wo- jei i rakiem. Budziki po 5 zlr. z zegarem po 7 zlr.

Największy skład zegarów wahadło- wych własnego wyrobu, z dwuletnim 1085 zarczeniem: 12-12

Do nakreśnienia codziennie pu zlr. 9, 10, 11 Do nakreśnienia co 8 dni " 16, 20, 22 Takież, bijące godziny i pul godziny " 30, 32, 33 Bijące kwadransy repetyery " 48, 50, 55 Regulatory nusięczne " 28, 30, 32 Opakowanie zegarów wahadłowych l zlr. 50 ct.

Naprawy wykonują się najstaranniej. Zamiejs- cowe zlecenia za przesłaną należność lub przekazem pocztowym uskuteczniają się najpunctualniej. Nie przy- jadło do upodobania odmiennie się. Przyjmuje się w zmian po cenach najwyższych zegarki, złoto i srebro. M. Herz, zegarmistrz miejski, Stephansplatz 6. Wien.



Leśniczy... zginiecia... w domu p. Smatnego...

zginiecia... w domu p. Smatnego... 1227 1-1

Księgarnia, J. R. RICHTERA... w Lwowie... 1220 1-2

Ostrzeżenie. 20. grudnia 1867... 1095 1-1

K. Schubuth... katalogów i cenników... 1224 1-8

Kareta... (znana Clarene) nowa poczworna... 1226 (1-3)

Dla cierpiących na oczy... 1116 0-8

Zakład hydrotherapeutyczny w Sassowie... 10938-9

Zniżenie cen patentowanych

Union - Rewolwerów... 1066 9-12

Eigner et Cie... 1066 9-12

Wizerunki panujących i współczesnych znakomitości. Tylko oryginalne fotografie. Handel przedmiotów sztuki August & Wiktor Angerer w Wiedniu...

Jekiel i Krzyżanowski. polecają wielki wybór Krawatek białych, czarnych i kolorowych...

M. Likey'a piwiarnia i restauracja w Wiedniu, verlängerte Kärntnerstrasse Nr. 61.

Godne uwagi. Jako najniezawodniejszy i najlepszy środek porostu włosów... Pomadę TANOCHININOWĄ... Balsam na odmrożenie...

KASA OSZCZĘDNOŚCI w Stanisławowie otworzona dnia 30. grudnia 1867...

UZNANIE. Do Panów Gross & Hell w Wiedniu, hoher Markt.

Zaprasza się do prenumeraty na wychodzący we Lwowie raz na tydzień w dwóch arkuszach (folio): DZIENNIK LITERACKI...

DYREKCYJA TOWARZYSTWA PRZYJACIOŁ SZTUK PIĘKNYCH WE LWOWIE podaje do wiadomości pp. artystów-malarzy...

Magazyn fortepianów Rudolfa Schwarca, (obok hotelu Angielskiego, nad cukiernią p. Rotlendera) fortepiany, pianina i harmonia...

Pod zarządem i kontrolą gminy miejskiej miasta Wiednia zostający Centralny plac targowy w Wiedniu (Central-Markthalle in Wien)...

Godne uwagi. Do polecenia jako lokowanie kapitałów są obligacje pierwszorzędne kolei siedmiogrodzkiej...